

# Lech Stachowiak

---

## Saul a Dawid na tle genezy monarchii izraelskiej

---

Studia Theologica Varsaviensia 26/1, 15-36

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LECH STACHOWIAK

## SAUL A DAWID NA TLE GENEZY MONARCHII IZRAELSKIEJ

Treść: Wstęp; I. Systematyzacja poglądów; II. Kontekst historyczny zdarzeń; III. Treść deuteronomistycznej relacji o Saulu i Dawidzie; IV. Wpływ Saula i Dawida na powstanie monarchii izraelskiej.

### WSTĘP

Postacie Saula i Dawida łączą się w różnym sensie z genezą i utwaleniem monarchii w Izraelu. Pierwszy król wybranego narodu był począwszy od swego powołania postacią kontrowersyjną; tak przedstawiła go tradycja biblijna i takim pozostał do najnowszych czasów w świetle badań krytyki współczesnej. Do ostatnich lat trwają dociekania zarówno nad rolą Saula w instalacji monarchii jak też nad jego osobą, poczynaniami militarnymi i politycznymi. H. Seebass<sup>1</sup> w zakończeniu swojej monografii charakteryzuje tę w każdym razie wielką postać z pokolenia Beniamina w ten sposób, że bez niego trudno mówić o monarchii izraelskiej, która by uratowała naród w okresie kryzysu filistyńskiego, choć sam Saul nie byłby królem, który by był w stanie zapewnić jego trwały ratunek. Inaczej mówiąc, w Saulu stała się legalna monarchia w Izraelu rzeczywistością, nie tylko faktem dokonanym. Nawet w ustach Samuela, którego trudno posądzać o tendencje promonarchiczne, jest on tym, „którego wybrał Jahwe” (1 Sm 10, 24). Jeżeli dziś przeważa zdanie, że Saul nie wypełnił pokładanych w nim przez naród nadziei, że bitwa u stóp góry Gelboach była nie tylko jego osobistą klęską, ale dewaluacją reprezentowanej przez siebie monarchii, taki punkt widzenia stanowi bez wątpienia uproszczenie zagadnienia. Nie wolno zapominać, że większość informacji o Saulu zawartych w Biblii dotarła do nas w opracowaniu deuteronomistycznym, nadto w zestawieniu z

---

<sup>1</sup> *David, Saul und das Wesen des biblischen Glaubens*, Neukirchen 1980.

wielką postacią Dawida. Wprawdzie przekazy 1 Sm dalekie są od punktu widzenia dzieła kronikarskiego,<sup>2</sup> które uważa Saula jedynie za negatywne tło Dawida i informuje jedynie o jego klęsce i śmierci (1 Krn 10), tym niemniej jego obiektywizm pozostaje zagadnieniem otwartym.

## I. SYSTEMATYZACJA POGLĄDÓW

Zagadnienie to podejmowano na dwóch płaszczyznach, częściowo kombinowanych ze sobą: historycznej i tradycyjno-krytycznej. Pierwsze podjął H. Donner w obszernej historii Izraela,<sup>3</sup> poświęcają jednak zagadnieniu tradycji o odrzuceniu Saula oddzielną publikację.<sup>4</sup> Problem pochodzenia i chronologii przekazów jest nader skomplikowany i trudno mówić o jakimkolwiek zgodnym stanowisku. Niepodobna też rozstrzygnąć, czy ambiwalentny charakter wypowiedzi o Saulu wywodzi się z otoczenia Dawida, deuteronomisty czy też z jeszcze innych źródeł.<sup>5</sup> Oddzielny szereg pytań nasuwa opracowanie deuteronomistyczne 1 oraz 2 Sm, co dobrze widać w nowszych komentarzach do tych ksiąg.<sup>6</sup> Na ogół przyjmuje się jednak kilka źródeł przeddeuteronomistycznych, między innymi genezę monarchii (1 Sm 9, 1—10, 6; 10, 17—27; 10, 28—11, 15), wojny Saula (1 Sm 13—15) oraz historię wstąpienia na tron Dawida (1 Sm 16, 14—2 Sm 5); stopień ich wtórnego opracowania (ewt. etapy) deuteronomistycznego jest nader sporny. Wśród autorów negatywnej oceny Saula wskazuje się na koła kapłańskie wokół

<sup>2</sup> Por. P. Welten, *Geschichte und Geschichtsdarstellung in den Chronikbüchern*, Neukirchen 1973; R. Mosis, *Untersuchungen zur Theologie des chronistischen Geschichtswerkes*, Freiburg i. Br. 1973.

<sup>3</sup> *Geschichte des Volkes Israel und seiner Nachbarn in Grundzügen*. I: *Von den Anfängen bis zur Staatenbildungszeit*, Göttingen 1984.

<sup>4</sup> H. Donner, *Die Verwerfung des Königs Saul*, Wiesbaden 1983.

<sup>5</sup> Wymieniona w uw. 4 publikacja bierze pod uwagę przynajmniej cztery chronologicznie różne typy tradycji. Obok dawnych przekazów podań pod kątem ambiwalencji Saula, wymienia ona oczywiście dawną tradycję związaną z osobą Dawida, wypowiedzi z okresu monarchii poprzedzające rozwój deuteronomistyczny i wreszcie późne ujęcia okresu judaizmu. Inni autorzy wysuwają jednak na pierwszy plan przekazy deuteronomistyczne o wielu warstwach.

<sup>6</sup> Por. np. dwa nowsze komentarze w jęz. angielskim: R. W. Klein, *I Samuel*, Waco/Texas 1983 oraz P. K. CcCarter Jr., *II Samuel*, Garden City N. Y. 1984 (ten sam autor przedstawił poprzednio także komentarz 1 Sm). Obaj komentatorzy przyjmują szereg redakcji, przypisując decydujący wpływ jednak ujęciu deuteronomistycznemu.

Dawida (szczeg. 1 Sm 13, 7—15), choć i późniejsze (z czasów po niewoli babilońskiej) tendencje tego rodzaju są możliwe.<sup>7</sup>

Nie mniejsze trudności nastroczają tradycje o Dawidzie, wprawdzie zdecydowanie pozytywne, jednak bardzo zróżnicowane. Na ich tle stosunek Saula do Dawida wymaga dalszych refleksji. Zagadnienie to podjął B. P e c k h a m,<sup>8</sup> przedstawiając je w świetle dwóch kolejnych opracowań deuteronomistycznych o różnych tendencjach. Pierwsze związane jest bardziej niż drugie z bieżącym następstwem wypadków, drugie widzi je raczej jako część narodowej historii potraktowanej w stylu epickim.<sup>9</sup> Dtr<sup>1</sup> ma na uwadze także dzieje narodu, ale przedstawione z perspektywy rodziny, pokolenia Judy i jego bohatera Dawida; dtr<sup>2</sup> zna już dobrze wielkie perspektywy historyczne wczesnych tradycji (J i E) i chce nadać przekazom o Dawidzie i Saulu takie wymiary. Niezależnie od tego, czy takie spojrzenie na materiały o Saulu i Dawidzie jest w pełni uzasadnione,<sup>10</sup> należy raz jeszcze rozważyć wzajemne relacje tych dwóch twórców monarchii izraelskiej możliwie niezależnie od ujęć specyficznie deuteronomistycznych. Zakłada się oczywiście, że te ostatnie nie wprowadziły istotnych zmian faktów, dotyczyły zaś co najwyżej ich następstwa, zależności i wymowy historycznej.

## II. KONTEKST HISTORYCZNY ZDARZEŃ

Nader ważnym czynnikiem w uzyskaniu możliwie obiektywnego spojrzenia na wzajemne powiązania tych dwóch wybitnych postaci jest ocena sytuacji, w jakiej Saul a następnie Dawid wstępowali na tron. Powszechnie wiadomo, że była to sytuacja dość różna, choć nie pozbawiona cech wspólnych, które na długie lata zaciążyły nad Izraelem. Byłoby niedopuszczalnym uproszczeniem utrzymywać, że Saul dokonał pracy pionierskiej, którą jedynie kontynuował Dawid, podobnie jak nie bardzo słuszne jest ograniczać rolę Saula do przywódcy jednego z pokoleń wskazując na Dawida jako pierwszego króla Izraela. Powiązania i antagonizmy tych dwóch mężów mogą wraz z tłem historycznym tamtych czasów dodać przyczynek

<sup>7</sup> Por. zwłaszcza R. W. Klein, dz. cyt. wyżej.

<sup>8</sup> *The Deuteronomistic History of Saul*, „Zeitschr. f. alttestam. Wissenschaft” 97 (1985), s. 190—209 w ślad za pracą jaką przedstawił D. M. Gunn, *The Fate of King Saul. An Interpretation of a Biblical Story*, Sheffield 1980.

<sup>9</sup> Art. cyt., s. 209.

<sup>10</sup> Badania na ten temat dalekie są od definitywnego zakończenia.

do głębszego zrozumienia genezy, rozwoju a nawet upadku monarchii w Izraelu.

Oczywiście nie tylko powstanie królestwa w Ziemi Obietnic obarczone jest szeregiem hipotez, a nawet przypuszczeń. Pytanie, jak powstał Izrael, lud Boży, jakie były pierwsze etapy jego konsolidacji jest ciągle przedmiotem dyskusji. Chodzi o to, by wśród szeregu informacji zawartych w najdawniejszych przekazach biblijnych, nader często etiologicznych lub lokalnych, ustalić, jak przebiegał proces sedentaryzacji i wewnętrznego scalaniu narodu. Dane o strukturze Izraela, jakkolwiek niewątpliwie dawne, pochodzą z okresu, kiedy był on już narodem, monarchią, kiedy miał za sobą już pewien okres historii. Dziś wiadomo już, iż naród ten nie składał się tylko z potomków tych, którzy przebyli drogę z Egiptu, ale także z innych grup zamieszkałych w ziemi Kanaan, częściowo spokrewnionych z tamtymi. Wiadomo też, że grupa „egipska” nadała ton życiu religijnemu pozostałych grup narodowościowych, a nawet ich historia stała się „oficjalną” wersją dziejów całego Izraela. Dla zrozumienia genezy monarchii Saula i Dawida nie bez znaczenia jest proces sedentaryzacji narodu w ziemi Kanaan. Nie mogąc tutaj przedstawić dyskusji na ten temat w całości, wystarczy przytoczyć dość szeroko aprobowane stwierdzenie, iż „podbój” ziemi Kanaan oprócz szeregu interwencji zbrojnych, dokonywanych najpierw środkami nader prymitywnymi i w dość ograniczonym zakresie, polegał na długotrwałej infiltracji różnych grup połączonej z zasiedlaniem obszarów mniej zaludnionych. O tych przemianach prowadzących do powstania szeregu organizmów narodowych a nawet państwowych Biblia przekazuje nader fragmentaryczne, najczęściej pochodzące bezpośrednio z okresu istniejącej już monarchii. Hipotezy usiłujące odtworzyć choćby w zarysach ten bardzo złożony proces nie są w stanie przedstawić przekonujących argumentów. Należy to powiedzieć np. o próbach powiązania genezy Izraela z ruchami społecznymi wewnątrzkananejskimi wraz ze stale ponawianymi usiłowaniami związania Hebrajczyków z szeroko znanymi z tekstów starowschodnich II tysiąclecia Habiru, mało stabilnym lub wędrującym elementem ludności kananejskiej.<sup>11</sup> Ostatnia praca pióra O. Lo-

---

<sup>11</sup> Por. na ten temat między innymi A. H. J. Gunnweg, *Geschichte Israels bis Bar Kochba*, Stuttgart 1972, s. 37—38 oraz M. B. Rowton, *Dimorphic Structure and the Problem of the Apirú-Ibrim*, „Journal of Near Eastern Studies” 35 (1976), s. 13—20.

retza<sup>12</sup> nie przyniosła rozstrzygnięcia zagadnienia, ale spowodowała je do właściwych, jednoznacznych wymiarów.<sup>13</sup> Dla naszego zagadnienia bardziej ważny jest problem dawniejszych form organizacji wewnętrznej Izraela premonarchicznego, na których przecież wyrosła monarchia Saula i Dawida.

W okresie przemian w łonie społeczności Kanaanu, nader niejednolitej, więz między osiadłą ludnością, przybyszami z zewnątrz oraz dołączającymi ludźmi praktycznie pozbawionymi praw, była bardzo ograniczona. Dominował, jak zwykle wśród mało ustabilizowanej ludności starożytnego Wschodu, system rodowy oparty na hierarchii rodzinnej. W obliczu poważniejszych walk system taki nie wystarczał, jak doskonale naświetla sytuację księga Jozuego i częściowo Sędziów. Więz religijna, choć daleka od jednolitości, odgrywała znaczną rolę; nie bez znaczenia były tu tradycje rodowe, które dzieliły ale i łączyły szczepy czy grupy; wspólnie toczone walki z nieprzyjaciółmi cementowały większe grupy w luźno rozumianą wspólnotę. Czy i kiedy powstały formy organizacji ponadplemiennej w Izraelu przedmonarchicznym? Także to pytanie obciążone jest szeregiem hipotetycznych rozwiązań, dotąd gorąco dyskutowanych. Ustanowienie monarchii było w tej sytuacji zarówno rozwiązaniem dość oczywistym jak też i nader trudnym do przyjęcia. Monarchia w stylu kananejskim była związana z kulturą miejską, z rządami oligarchii i systemem feudalnym. System miast — państewek, niezależnych od siebie, często skłóconych, z „królem” na czele, nie odpowiadał ani potrzebom ani pragnieniom narodu. Przypominał on nader żywo rządy oligarchii, od których część narodu i ich sprzymierzeńców wyzwolili się definitywnie; a mimo to potrzeba sytuacji zewnętrznej, konieczność obrony przed coraz to nowymi przeciwnikami dyktowała wewnętrzną spójność i organizację. Siły nieprzyjrzane ludowi Jahwe były z dawna zjednoczone, choć w nader różnych sposób: były to na ogół monarchie typu kananejskiego, choć silniejsze i lepiej wewnętrznie scalone. Odrzucenie monarchii przez organizujący się Izrael dyktowały także wzglę-

---

<sup>12</sup> *Habiru-Hebräer. Eine sozio-linguistische Studie über die Herkunft des Gentiliziums 'ibri vom Appellativum Habiru*, Berlin—New York 1984.

<sup>13</sup> Autor nie wyklucza wprawdzie pochodzenia 'ibri od habiru, wskazuje jednak na prawdopodobieństwo znacznych różnic znaczeniowych wobec znacznych różnic chronologicznych odnośnych tekstów. Praca jest przeglądem problematyki na ten temat w ostatnich stu latach.

dy religijne i nader rozwinięte przywiązanie do niezależności tak dobrze wyczuwalne jeszcze w okresie Sędziów.

Charyzmatyczne kierownictwo grup narodu było w stanie zaradzić konkretnym i lokalnie ograniczonym niebezpieczeństwom. Wyrażało się ono w zbrojnej interwencji i opierało się wszelkim próbom stabilizacji. Jakże to były próby? By je należycie ocenić i uzasadnić należy pamiętać, że Izrael był społecznością trudno porównywalną albo raczej nieporównywalną do innych narodów. Był on jednocześnie czymś więcej niż naród i państwo i zarazem mniej niż one.<sup>14</sup>

Początki wewnętrznej organizacji Izraela są w relacjach biblijnych równie mgliste jak samo ustanowienie monarchii. Nie możemy tutaj przedstawić i ocenić w całej rozciągłości najbardziej rozpowszechnionej jeszcze w ostatnich latach hipotezy amfiktyonii izraelskiej,<sup>15</sup> poddanej zresztą radykalnej krytyce przez G. Fohrera.<sup>16</sup> Ten hipotetyczny związek pokoleń izraelskich rozumiany analogicznie do łączności miast italskich już w samym założeniu musi być traktowany jedynie porównawczo, ponadto wielowarstwowo i wieloaspektowo. Trudno nawet powiedzieć, czy związek ten należy traktować w sensie geograficznym czy też rodowym, tym bardziej, iż wiele pokoleń prowadziło jeszcze przez dłuższy czas tryb życia mało stabilny. Dalsze pytanie dotyczy oblicza tego związku: było ono czyste religijne czy też również polityczne lub nawet wojskowe? Czy i w jakim sensie pozostawałby ten związek do znanego z dawnej tradycji izraelskiej przymierza? Wreszcie czy obejmował on grupę „dwunastu” pokoleń — liczbę ważną w hipotezie amfiktyonii — nasuwającą wiele trudnych do wyjaśnienia zastrzeżeń?<sup>17</sup>

Ani krytyka Fohrera ani postępujące analizy wypowiedzi księgi Sdz nie zdołały całkowicie obalić hipotezy amfiktyonii. Wyeliminowały jedynie jednoznacznie skrajne jej postacie, częściowo zaś skierowały badania na nieco inne tory. Choć żaden z tekstów biblijnych nie wskazuje formalnie na istnie-

<sup>14</sup> Por. D. M. Gunn, dz. cyt., s. 41.

<sup>15</sup> Pojęcie opisał i uzasadnił M. North, *Das System der zwölf Stämme Israels*, Stuttgart 1930, wywołując żywą dyskusję (zob. np. C. H. J. de Geus, *The Tribes of Israel. An Investigation into Some of the Presuppositions of M. North Amphictyony Hypothesis*, Assen 1976) trwającą częściowo do dziś. Ogólną orientację o pojęciu daje J. Szlaga, *Amfiktyonia*, w: EK I, s. 452.

<sup>16</sup> *Altes Testament — „Amphiktyonie” und „Bund”?*, „Theologische Literaturzeitung” 91 (1966), s. 801—816, 893—904.

<sup>17</sup> O tych trudnościach pisze G. Föhner, art. cyt., s. 812—814.

nie amfiktyonii,<sup>18</sup> to jednak ślady związków między pokoleniami są zbyt liczne, by można ją określić jako czystą fikcję. Nie miała „amfiktyonia” izraelska z pewnością ani struktury form organizacyjnych odpowiadających wzorowi italskiemu. Nie wydaje się też, by miała ona charakter czysto religijny, choć ten moment odgrywał z pewnością zasadniczą rolę. W ogóle trudno mówić o amfiktyonii jako trwałej i ściśle określonej instytucji: ulegała ona fluktuacjom i wahaniom, kształtowała się w okresie trwania całego okresu przedmonarchicznego. Pod jego koniec cechy obronne i militarne związku stają się coraz bardziej wyczuwalne, choć bieżące wydarzenia odślanają jego słabość i potęgują żądania wprowadzenia monarchii.<sup>19</sup>

Dla postawionego w tytule problemu ważne jest to, w jakim stosunku pozostaje ewentualnie amfiktyonia do monarchii Saula i Dawida, a zwłaszcza określenie osobistej postawy Samuela i dwu pierwszych monarchów. Jedynym źródłem dostarczającym informacji na ten temat jest 1 Sm, jeżeli pominąć 1 Krn ze swym specyficznym spojrzeniem na to zagadnienie.<sup>20</sup> W obecnej swej postaci relacja ta dotarła do nas w opracowaniu deuteronomistycznym, bynajmniej nie jednolitym, jak wykazał ostatnio B. Peckham.<sup>21</sup> Poza dwoma kolejnymi opracowaniami o dość różnych założeniach<sup>22</sup> można drogą analizy literackiej i historycznoredakcyjnej dotrzeć do ich źródeł — oczywiście w pewnym ograniczonym zakresie — nadto zaś wskazać na założenia, które przyświecały redaktorom w ich opracowaniu aż do dzisiejszej postaci.<sup>23</sup> Ocena tych źródeł jest

<sup>18</sup> Często przeciwnicy hipotezy amfiktyonii podnoszą fakt braku w jęz. hebrajskim określenia, które stanowiłoby jej odpowiednik, zarzut ten trudno uznać za decydujący.

<sup>19</sup> Zob. np. A. D. H. Mayes, *Israel in the Pre-Monarchy Period*, „Vet. Test.” 23 (1973), s. 151—170.

<sup>20</sup> W 1 Krn historia, a właściwie śmierć Saula stanowi jedynie negatywne tło monarchii Dawida, przedstawionej zresztą także w dość specyficznym świetle.

<sup>21</sup> *The Deuteronomistic History of Saul and David*, „Zeitschr. f. alt. Wissenschaft” 97 (1985), s. 190—209.

<sup>22</sup> Autor podejmuje częściowo badania, jakie przedstawił B. C. Birch, *The Rise of the Israelite Monarchy: The Growth and Development of I Samuel 7—15*, Missoula 1976; por. także D. M. Gunn, *The Fate of the King Saul. An Interpretation of a Biblical Story*, Sheffield 1980.

<sup>23</sup> B. Peckham w swoim artykule cytowanym wyżej (uw. 21) analizuje starannie dwie kolejne wersje deuteronomistyczne, bazuje jednak szczególnie na stylu i sposobie interpretacji materiału przejętego przez nie, mniej zaś interesuje się zagadnieniami historycznymi. Zakłada bowiem, że redaktorzy opierali się jedynie na wierności historycznej swoich



dość trudna. Nie wiadomo np., czy chodziło o opowiadania epizodyczne czy też o większą całość, w jakim stopniu zdradzają one spojrzenie tendencyjne za lub przeciw monarchii i wreszcie, czy końcowe opracowanie deuteronomistyczne idzie w ślad za relacją przeddeuteronomistyczną, przytaczając ją mniej lub więcej wiernie.<sup>24</sup> Począwszy od M. Northa<sup>25</sup> przeważa zdanie, że ostatni wydawca nie tylko zintegrował te przekazy i uzupełnił, nie tylko nadał im dzisiejszą postać i porządek,<sup>26</sup> ale dodał szereg tendencyjnych interpretacji podkreślając negatywne aspekty monarchii izraelskiej.<sup>27</sup>

### III. TREŚĆ DEUTERONOMISTYCZNEJ RELACJI O SAULU I DAWIDZIE

Jak więc przedstawia się dzisiejsza, deuteronomistyczna relacja o Saulu i Dawidzie na tle rodzącej się monarchii wobec realnego przebiegu wypadków historycznych? Przyjmując dwie kolejnej warstwy redakcyjne, wypada stwierdzić, że pochodzą one od różnych autorów i reprezentują różny styl interpretacji. Pierwsza odzwierciedla wierniej wydarzenia historyczne i ich kolejność, choć utrzymana jest w stylu epickim, którego wzory dostarczyły opowiadania J i E (ewentualnie JE).<sup>28</sup> „Widzi ona historię narodu z perspektywy określonej rodziny, pokolenia i lokalnego bohatera: jej zainteresowanie zbiega się na Dawidzie, bohaterze wywodzącego się z niskiego rodu, który stał się królem Izraela”.<sup>29</sup> Druga warstwa deuteronomistyczna chce włączyć ten opis w historię narodu, pisaną już nie w oparciu o tradycje rodowe, specyficznie judzkie, ale w obliczu podziału na dwa niezależne państwa zmierzające do defi-

źródeł. Por. także R. E. Friedman, *The Exile and Biblical Narrative. The Formation of the Deuteronomistic and Priestly Works*, Chico/Calif. 1981, który przyjmuje silny wpływ zagadnień okresu niewoli na ujęcie epizodów wczesnej monarchii

<sup>24</sup> Zob. zwłaszcza B. C. Birch, dz. cyt. wyżej.

<sup>25</sup> *Ueberlieferungsgeschichtliche Studien I*, Tübingen 1957.

<sup>26</sup> Obejmuje on w zasadzie historię Samuela (1 Sm 1—7), Saula (1 Sm 9, 1—16. 11, 1—15) i dojście do władzy Dawida (1 Sm 16—31) wraz z poszczególnymi opowiadaniem, będącymi częściowo dubletami lub elementami kompozycyjnymi.

<sup>27</sup> Zob. P. Kyle McCarter Jr., *I Samuel*, Garden City N. Y. 1980, s. 14—17.

<sup>28</sup> Chodzi zwłaszcza o prostotę, epizodyczność i dramatyczną siłę opisu, jaką wykazywała częściowo pierwsza wersja deuteronomistyczna. Być może elementy te wywodzą się ze źródeł przeddeuteronomistycznych.

<sup>29</sup> B. Peckham, art. cyt., s. 209.

nitywnego upadku. Opiera się ona na pierwszej, odczytuje ją na nowo, nadając częściowo całkowicie nowe kontury i uzupełnia szeregiem nowych epizodów, zatrzymując jednak pierwotny trzyczęściowy podział (historia Samuela — historia Saula — historia Dawida). Wszystkie trzy epizody wykazują w obu wersjach deuteronomistycznych skłonność do paralelizmu w opowiadaniu epizodów, powtórzeń, celowego uwydatniania analogicznych motywów. Poza tymi cechami interpretacja historii Saula jak i Dawida jest różna, by pominąć mniej nas interesującą historię Samuela.<sup>30</sup>

Pierwsza wersja deuteronomistyczna wydaje się wiązać genezę monarchii Saula z wojną przeciw Ammonitom; inicjatywa pochodziła ze strony Samuela i ze strony szeroko rozumianego narodu. Rzecznikami tego ostatniego byli „starsi”, odgrywający w systemie rodowym jak i ewentualnej amfiktyonii zasadniczą rolę. Zdawali sobie oni doskonale sprawę z tego, że brak władzy centralnej pociąga za sobą niepowodzenia militarne w walkach obronnych, a nawet stanowi groźbę dla niezależności Izraela. Sami nie posiadali wystarczającego autorytetu poza własnym kręgiem rodowym czy pokolenia. Samuel, którego pozycja przypomina rolę tzw. mniejszych sędziów, cieszył się szerokim uznaniem w narodzie i to niezależnie od podziałów rodowych. Jego autorytet dotyczył przede wszystkim sfery religijnej, w mniejszym stopniu politycznej, w najmniejszym zaś militarnej. W tej sytuacji starano się nadać moce tradycyjnej amfiktyonii wymiary bardziej polityczno-militarne, mimo że struktura ta była mało podatna na skuteczną interwencję przeciw Ammonitom a zwłaszcza Filistynom. Trudno powiedzieć, czy i w jakim stopniu naświetla taki stan rzeczy klęska Izraelitów pod Afek połączona, jak się wydaje, z utratą arki (1 Sm 4, 1—2).<sup>31</sup> Nie ulega wątpliwości, że jednym z ważnych czynników podjęcia decyzji o ustanowieniu władzy centralnej w Izraelu była rosnąca przewaga militarna Filistynów jak i znaczny ucisk fiskalny z ich strony (por. 1 Sm 13, 19—22). Zarówno Samuel jak i „starsi” ludu wiedzieli dobrze o konsekwencjach wprowadzenia monarchii. Najpierw oznaczała ona przekreślenie dotychczasowego, niezależnego wewnątrznie u-

<sup>30</sup> Dokładniej analizuje tę historię, związaną przecież dość ściśle z monarchią Saula i Dawida, B. Peckham, art. cyt., s. 192—195.

<sup>31</sup> Opracowanie deuteronomistyczne (raczej w drugim etapie redakcyjnym) jest w tym epizodzie dość wyraźne. B. Peckham zalicza je do drugiej wersji (zob. wyżej). Nieco inaczej rozumie to opracowanie w swym komentarzu H. J. Stoebe, *Das erste Buch Samuelis*, Gütersloh 1973, s. 128—132.

stroju narodu; w założeniu amfiktyonii był on absolutnie nie do pogodzenia z ustanowieniem króla. W sensie religijnym oznaczała monarchia ograniczenie suwerennych praw Jahwe, jedynego króla Izraela; ten aspekt podkreślają mocno słowa Samuela. Wszyscy wiedzieli wreszcie dobrze co oznacza słowo „król” w środowisku kananejskim, zarówno w świetle miniaturowych miejskich państwów jak i pokrewnych ludów ościenych. Wyrażało ono władzę absolutną, niekontrolowaną, nadto szereg potencjalnych nadużyć, które zresztą potwierdziła w pełni wczesna historia królestwa Saula i Dawida. Samuel jako przeciwnik monarchii — a może rzecznik amfiktyonii izraelskiej — nie był odosobniony w swoich poglądach. Jego podporą były grupy prorockie, zwane w Biblii również „synami prorockimi” (bnp hnbj'jm).<sup>32</sup> Były one zwolennikami pełnej i niepodzielnej godności królewskiej Jahwe, sprzeciwiając się ustanowieniu króla w sensie postulowanym przez „starszych”. Ci wędrowni ekstatycy wykonywali w uniesieniu pieśni religijne i wydawali okrzyki w rodzaju „Jahwe jest Królem!”<sup>33</sup> Ich duchowym opiekunem był Samuel, natomiast przyłączenie się do nich pierwszego monarchy, Saula, wywoływało niemałe zdziwienie w narodzie, którego wyrazem są obiegowe przysłowia.<sup>34</sup>

Druga warstwa redakcyjna deuteronomistyczna, która definitywnie utrwaliła historię powstania monarchii, jest bardziej zainteresowana podkreśleniem boskiego pochodzenia monarchii w Izraelu niż osobą Saula. Mimo to dalszy rozwój teokracji w

<sup>32</sup> Tak są nazywane one formalnie później (1 Krl 20, 35; 2 Krl 2, 3. 5. 7. 15; 4, 1 itd.) za czasów Eliasza i Elizeusza. O tych ugrupowaniach zob. L. Stachowiak, *Prorocy słudzy słowa*, Katowice 1980, s. 47—49.

<sup>33</sup> O działalności ekstatyków u progu monarchii pisze szerzej H. B a r d t k e, *Gedanken zur Entstehung des Königtums in Israel*, „Bibl. Orientalia” 25 (1968), s. 289—302, szczeg. s. 295—298.

<sup>34</sup> „Czy i Saul między prorokami” (por. 1 Sm 10, 5—6. 10—13 i 19, 20—24). Geneza i sens tego przysłowia jest do dziś przedmiotem refleksji. W każdym razie chodzi o ocenę przyłączenia się pierwszego króla izraelskiego, Saula, do wrogich monarchii grup ekstatycznych proroków, jako fakt nieoczekiwany. Tego zdania był również i redaktor deuteronomistyczny przypisując związki między Saulem a grupami prorockimi impulsowi Bożemu. F. W. G o l k a (*The Aetiologies in the Old Testament*, „Vet. Testamentum” 27 (1977), s. 36—46 (tutaj: s. 39) uważa jednak 1 Sm 10, 11—12 oraz 19, 19—24 za dwie różne, oddzielne etiologicznie próby wyjaśnienia sensu obiegowego przysłowia. Może jednak chodzi raczej o próbę zjednania sobie przez Saula tych grup odgrywających w narodzie znaczną rolę. Wymowny jest także fakt występowania ich w Gibe'a, gdzie Filistyni utrzymywali swoją załogę wojсковą.

Izraelu poszedł własnymi, nader ludzkimi drogami, tak że władza królewska stała się czynnikiem apostazji narodu i jego upadku. Pierwszym członem w tym procesie, rozważanym z perspektywy katastrofy r. 587, był Saul typowy „król” izraelski. Cała jego historia czyni wrażenie raczej tła dla Dawida i to głównie w sensie negatywnym.<sup>35</sup>

Jakkolwiek definitywna redakcja deuteronomistyczna opierała się dość wiernie na wydarzeniach przedstawionych przez pierwszą wersję relacji o ustanowieniu monarchii, usiłowała nadać tym wydarzeniom swoiste wymiary teologiczne. Z perspektywy upadku monarchii dawidowej zagadnienie historycznej jej genezy nie było pierwszoplanowe. Zresztą trzy różne relacje o wyniesieniu Saula na króla, zapewne przeddeuteronomistyczne,<sup>36</sup> chciały każda na swój własny sposób uzasadnić dojście Saula do władzy królewskiej. Te pierwotnie niezależne opowiadania połączył deuteronomista w jedną całość, podporządkowując swojej wiodącej myśli teologicznej.

Mimo zaawansowanych studiów tradycjonistycznych<sup>37</sup> jest nader trudno wskazać kolejność ich powstania i stopień wierności historycznej,<sup>38</sup> można natomiast wskazać z pewnym praw-

<sup>35</sup> Bardziej szczegółowe dociekania prowadzi B. Peckham, art. cyt., s. 206—207. Charakterystyczna jest zmiana perspektywy działań wojennych Saula i powiązanie ich z kontrowersją z Dawidem.

<sup>36</sup> V. Fritz, *Die Deutungen des Königtums Saul in den Ueberlieferungen von seiner Entstehung I Sam 9—11*, „Zeitschr. f. alttestamentl. Wissensch.” 88 (1976), s. 346—362, uważa, że zestawienie ich jest dawniejsze niż samo dzieło deuteronomistyczne, które nadało im dzisiejszy porządek. O pochodzeniu poszczególnych relacji pisze on syntetycznie na s. 359—360.

<sup>37</sup> Szereg prac przedstawił H. Seebass, *Traditionsgeschichte von I Sm 8, 10. 17ff und 12*, „Zeitschr. f. alttest. Wissensch.” 77 (1965), s. 286—296; tenże, *I Sam 15 als Schlüssel für das Verständnis der sogenannten königsfreundlichen Reihe I Sam 9, 1—10. 16; 11, 1—15 und 13, 2—14. 52*; tamże, 78 (1966), s. 148—179; tenże, *Die Vorgeschichte der Königserhebung Sauls*, tamże 79 (1967), s. 155—171. Por. także A. Soggin, *Charisma und Institution im Königtum Sauls*, „Zeitschr. f. alttest. Wissensch.” 75 (1963) s. 54—65 (zob. też „Theol. Zeitschrift” 15 (1959), s. 401—418) oraz H. Wildberger, *Samuel und die Entstehung des israelitischen Königtums*, „Theol. Zeitschrift” 13 (1957), s. 442—468. Bardziej syntetycznie przedstawił problematykę G. Wallis, *Geschichte und Ueberlieferung. Gedanken über alttestamentliche Darstellungen der Frühgeschichte Israels und die Anfänge seines Königtums*, Stuttgart 1968.

<sup>38</sup> V. Fritz (art. cyt. wyżej, uw. 36) na str. 361 ocenia nader krytycznie przekazy I Sm o ustanowieniu monarchii pod względem historycznym: „Als historische Quelle scheiden diese Ueberlieferungen damit aus. Die Anfänge des Königtums Sauls sind im einzelnen nicht mehr-

dopodobieństwem środowiska, z jakich pochodzą i wskazać ogólny kierunek założeń teologicznych. Oczywiście, deuteronomista, piszący w zupełnie innych warunkach nie podzielał żadnego z nich, ale uszeregował je we właściwy sobie sposób.

Pierwsze opowiadanie o namaszczeniu Saula na nāgīd, „przywódcę” Izraela, jest pochodzenia prorockiego. Sam tytuł wydaje się rodzajem interpretacji godności królewskiej Saula: jest ona zamierzona przez Boga i mimo nowatorskiego charakteru nie narusza suwerennej władzy królewskiej Jahwe. Trudno powiedzieć, czy okres młodości Saula jest w tym opisie echem zdarzeń historycznych czy też chodzi o celową stylizację, mianowicie chęć przeniesienia namaszczenia pierwszego króla w jak najdawniejsze czasy. W każdym razie deuteronomista umieścił tę relację na pierwszym miejscu raczej z uwagi na zasadniczą legitymację godności królewskiej w Izraelu: jest ona zgodna z wolą Jahwe i ma służyć realizacji Jego planów wobec narodu.<sup>39</sup> Należy podkreślić, że ocena monarchii jako takiej była zbliżona w ujęciu prorockim i deuteronomistycznym,<sup>40</sup> mimo zastrzeżeń ostatniej w jej globalnej ocenie.

Nieco inaczej chce przedstawić wybór pierwszego monarchy druga relacja, o losowaniu (1 Sm 10, 17—27). Opowiadanie to pozostawia decyzję co do osoby nowego króla samemu Jahwe, chcąc jednocześnie wykluczyć wszelką ewentualną krytykę ludzkiej ingerencji w ustanowieniu monarchii. W zestawieniu z 1 Sm 8 i zawartym w nim „prawem królewskim”<sup>41</sup> należy stwierdzić, iż aprobata monarchii nie jest całkowicie wolna od zastrzeżeń: jest ona wprawdzie z ustanowienia Bożego, odpowiada woli Jahwe, jej praktyka wykaże jednak realność słów Samuela z 1 Sm 8, 10—18.

Trzecie opowiadanie wreszcie (1 Sm 11) przedstawia Saula jako charyzmatycznego przywódcę, obwołanego następnie w Gilgal królem (11, 15), pragnie więc przedstawić legalne przejście między dawnym charyzmatycznym urzędem „sędziego”

---

zu ermitteln”. Pozwalają one na wniosek, że monarchia została ustanowiona w każdym razie w ramach walk z Filistynami.

<sup>39</sup> V. Fritz, art. cyt., s. 353.

<sup>40</sup> Krytyka monarchii wyczuwalna w 1 Sm 8, umieszczona na wstępie przez deuteronomistę, dotyczy raczej okresu panowania potomków Dawida i została przemieszczona do opisu instalacji monarchii. V. Fritz, art. cyt., s. 360.

<sup>41</sup> Na ten temat zob. V. Fritz, art. cyt., s. 354—356 oraz H. J. Boecker, *Die Beurteilung der Anfänge des Königtums in den deuteronomistischen Abschnitten des 1. Samuelbuches*, Neukirchen 1969, s. 10—35.

a monarchią. Współczesna krytyka zgłasza wprawdzie zastrzeżenia co do łączności między walką z Ammonitami a wyborem Saula na króla.<sup>42</sup> Bez względu na to, czy chodzi tu o kompozycję deuteronomistyczną pragnącą wykazać ciągłość charyzmatycznego daru u przywódców, czy też o echo przeddeuteronomistycznej refleksji upatrującej w Saulu raczej bohatera okresu Sędziów, przekaz ten wydaje się być najbliższy rzeczywistości historycznej tamtych czasów. Odpowiada też dobrze opisom 1 Sm 13—15, które w każdym razie charakteryzują dobrze poczynania wojenne Saula.

Pierwszorzędnym jego zadaniem było przewycięzenie przewagi Filistynów. Zorganizowanie armii złożonej z zawodowych wojowników oznaczało przewycięzenie dawnego systemu (może związanego z amfiktyonią) wojsk ochotniczych. Nie była to siła wielka, ale pozwalała na prowadzenie walk z rozszanymi po kraju garnizonami filistyńskimi. Ten styl walki przypomina żywo wyprawy okresu Sędziów, raczej obronne niż zaczepne. Saul tkwił jeszcze w dawnych założeniach rodowych; będąc pierwszym monarchą Izraela czuł się związany w wielu poczynaniach z wielu instytucjami właściwymi amfiktyonii lub zbliżonego doń systemu.

Trzy przekazy o ustanowieniu monarchii Saula wymieniają rzadko nieprzyjaciół pierwszego króla. Piszący w okresie monarchii deuteronomista, ewt. wtórny przedstawiciel tego prądu już po jej upadku, nie był specjalnie zainteresowany kołami antymonarchistycznymi w Izraelu, choć ich głos daje się wyczuć już w okresie Sędziów;<sup>43</sup> tym mniejsze było zainteresowanie osobistymi nieprzyjaciółmi Saula. 1 Sm 10, 27 wspomina wprawdzie o „synach Beliala”,<sup>44</sup> którzy zlekceważyli wybranego już Saula, jednak nie wywołali żadnej reakcji z jego strony. Ci sami przeciwnicy monarchii pojawiają się raz jeszcze po zwycięskiej bitwie pod Jabesz w Gileadzie (1 Sm 11), gdzie

<sup>42</sup> V. Fritz (art. cyt., s. 357—358) przyznaje zasadniczą historyczność wyprawy Saula przeciw Ammonitom, waha się jednak dopatrywać się związku jej z wyniesieniem Saula na króla; B. Peckham (art. cyt., s. 194) przypisuje ten spizod drugiej redakcji deuteronomistycznej.

<sup>43</sup> O zagadnieniu tej polemiki zob. H. W. Junglich, *Plädoyer für das Königtum. Eine stylistische Analyse der Tendenzerzählung Ri 19, 1—30a. 21, 25*, rozpr. dokt. Pap. Inst. Bibl. Roma 1977; Por. także H. Donner, *Geschichte des Volkes Israel und seiner Nachbarn in Grundzügen. I: Von den Anfängen bis zur Staatenbildung*, Göttingen 1984; poprzednio tenże, *Die Verwerfung des Königs Saul*, Wiesbaden 1983.

<sup>44</sup> Obszerniej zob. V. Maag, *Belija'al im Alten Testament*, „Theolog. Zeitschr.” 21 (1965), s. 287—299 (szczeg. s. 296), nadto B. Otzen, *Bijl., „Theol. Wörterbuch zum A.T.” I*, s. 654—658.

rozlegają się anonimowe głosy domagające się zabicia ich (I Sm 11, 12), podczas gdy Saul występuje w ich obronie. Określenie *bnj blj'l* oznacza człowieka zwracającego się przeciw królowi (później także przeciw Dawidowi — 2 Sm 20, 1; por. 1 Sm 30, 12 i 23, 6). Motywy wystąpienia „synów Beliala” przeciw Saulowi wydają się dość różne: jedne kierują się przeciw osobie Saula („w czym ten może nam pomóc” 1 Sm 10, 27) inne przeciw jego godności królewskiej (11, 12 ?). 1 Sm 10, 26 charakteryzuje tych, którzy wypowiedzieli się za nowym królem Izraela, jako pozostających pod specjalnym wpływem Bożym (1 Sm 10, 26). Być może chodziło w tym wypadku nie tyle o osobę Saula, ile o teokratyczną godność królewską mocno nadwątloną po przegranej bitwie pod Afek. Wielu zapewne widziało w osobie Saula reprezentanta teokracji; do tych należeli oprócz Samula wspomniani już „synowie prorocy”. Sam Saul zabiegał usilnie o czystość jahwizmu, na co wskazuje między innymi staranne wyeliminowanie nekromancji (1 Sm 28, 9). Kiedy w ogniu starć z Filistynami zyskiwał on coraz to szerszą aprobatę, zaczął sprawować władzę w stylu monarchów ościennych; to zaś musiało doprowadzić do sporu z rzeźnikami absolutnej i niepodzielnej godności królewskiej Jahwe, z Samuelem i kołami prorockimi. Wiele niekonsekwencji w poczynaniach Saula wynikało nie tylko z jego osobowości lecz także z dwuznaczności roli jego monarchii: Saul nie chciał za żadną cenę opuszczać całkowicie linii teokratycznego panowania, w ramach którego trudno było mu skutecznie zwalczyć Filistynów. Dawny styl teokracji dyktował wojnę obronną, wojnę Jahwe, zastosowanie świętej klątwy (*herem*), sytuacja zaś wymagała wojny ogólnonarodowej, do której brak mu było powszechnej aprobaty, a może nie czuł się w pełni upoważniony. Pokolenia nie graniczące bezpośrednio z Filistynami były — w duchu założeń amfiktyonii — mniej zainteresowane otwartą konfrontacją z nimi. Choć panowanie Saula nosi wszelkie cechy okresu przełomowego, a postać jego można określić jako tragiczną, to jednak poczynił on pierwsze kroki w zjednoczeniu pokoleń. Przewyciężył szereg wstępnych trudności na drodze do budowy jednolitego państwa, przygotował w znacznym stopniu późniejszą działalność Dawida, która zostanie przedstawiona niżej. Późniejsze oceny nie podkreślają obiektywnie blasków i cieniów pierwszego monarchy, ale przedstawiają go w świetle syna Iszaja, a zwłaszcza jego zbawczohistorycznej roli. Tak spoglądały na Saula oba ujęcia deuteronomistyczne, ostatnią zaś konsekwencję wysnuł autor dzieła kro-

nikarskiego. Saul był czymś więcej niż nieudanym epizodem wstępnym późniejszej monarchii dawidowej, był nie tylko człowiekiem „fatalnym”,<sup>45</sup> ale występuje w Biblii jako postać przełomowa między dwoma epokami historii Izraela, człowiek, którego potknięcia i upadki stały się punktem wyjścia do powstania monarchii ogólnoisraelskiej. Ani Dawid ani Salomon nie zrealizowali jej w pełni, przynajmniej w sposób trwały. H. Seebass<sup>46</sup> pisze syntetycznie o podziale po śmierci Salomona, że nie chodziło tu jedynie o rozkład istniejącej unii personalnej ale o zasadniczy problem religijnohistoryczny a raczej religijny.<sup>47</sup>

Wczesna historia Dawida wykazuje dość podobny charakter co przekazy o Saulu. Chodzi o epizodyczne opowiadania, częściowo anegdotyczne; nawet motywy zbiegają się dość dokładnie w obu wypadkach (potajemne namaszczenie przez Samuela, utarczki z Filistynami, stopniowe zjednywanie sobie ludu itp.). Za to samo panowanie Dawida przedstawione zostało źródłowo, podobnie jak historia następstwa po Dawidzie, do której przeniesiono nawet pewne epizody wcześniejsze (np. wojnę z Ammonitami (2 Sm 10, 6—11, 1 i 12, 26—31).

Można uważać za pewne, że Dawid zetknął się z Saulem w jego rezydencji w Gibea. Charakterystyczne jest jeszcze to, iż opisują to — podobnie jak wyniesienie Saula — trzy różne tradycje. Ich chronologia jest nie tyle echem faktycznej kolejności historycznej, lecz odzwierciedla wtórne refleksje teologiczne. 1 Sm 16, 14—23 informuje, że Dawid zwrócił uwagę jednego z dworzaków Saula swoim talentem muzycznym i za jego poradą król kazał go sprowadzić do siebie. Wątek ten łączy się bezpośrednio z odrzuceniem Saula,<sup>48</sup> bowiem młody Dawid

<sup>45</sup> W takim sensie przedstawia Saula w swej monografii D. M. Gunn, *The Fate of King Saul. An Interpretation of a Biblical Story*, Sheffield 1980. Szerszej dyskusji z poglądami autora zawartymi w publikacji niepodobna tu podejmować.

<sup>46</sup> *Zur Teilung der Herrschaft Salomos nach I Reg 11, 29—39*, „Zeitschr. f. alttest. Wissensch.” 88 (1976), s. 363—376.

<sup>47</sup> „Zur Debate stand damals nicht nur die Auflösung der Personalunion zwischen den Reichen Juda und Israel, sondern auch die religionspolitische Frage der Einheit der beiden Bevölkerungen unter Jahwes „Führung”. Diese Einheit bedurfte der Berücksichtigung in der Form einer religionspolitisch vertretbaren Regelung jener Auflösung in zwei unabhängige Königtümer” (H. Seebass, *Zur Teilung...*, s. 368, por. też s. 375).

<sup>48</sup> Por. H. Donner, *Die Verwerfung des Königs Saul*, Wiesbaden 1983. Teksty opowiadające o tym (1 Sm 28, 3—25; 15, 1—3; 13, 7b—15a; 14, 23b—46) dalekie są od rzeczywistego następstwa chronologicznego,



miał za zadanie łagodzić stany depresyjne monarchy grą na instrumencie strunowym, a relacja ta występuje bezpośrednio po namaszczeniu Dawida oraz opuszczeniu Saula przez Ducha Jahwe. Jak widać umiejętności muzyczne dla deuteronomistycznego autora łączyły się u Dawida z posiadaniem ducha Bożego. Trudno powiedzieć, czy i w jakim sensie odzwierciedla ten wątek zetknięcie się Saula z Dawidem, w jakim zaś jest echem późniejszej działalności tego ostatniego, znanej zresztą szeroko.

Inaczej widzi pojawienie się Dawida w otoczeniu króla izraelskiego inny przekaz, a raczej seria przekazów. Opowiadanie o pojedynku Dawida z Goliatem (1 Sm 17) wydaje się upatrywać w młodym synu Betleemity Iszaja giermka Saula. Informacje sugerujące, iż Dawid nie znał podówczas króla, nie są krytycznie pewne,<sup>49</sup> choć trudno określać je jako rodzaj midraszu.<sup>50</sup> Ale obecny tekst czyni wrażenie kompromisu między dwoma różnymi tradycjami: jedna o Dawidzie młodym wojowniku, druga o przyszłym królu, młodym pasterzu, który przybywa na pole walki od trzody, zupełnie nieznanym. Może należy jeszcze rozważyć trzecią tradycję przedstawiającą Dawida jako zaufanego sługę Saula niezależnie od pojedynku z Goliatem;<sup>51</sup> tłumaczyłaby ona znajomość Dawida z synem króla Jonatanem oraz z jego córkami (1 Sm 17, 55—18, 5). Cokolwiek należałoby sądzić o tych tradycjach, późniejszym przekazom chodziło zapewne o wykazanie, iż Dawid nie był parweniusem, lecz wszedł do otoczenia króla w sposób całkowicie naturalny.

---

nadto bardzo różnego pochodzenia: ludowego o ambiwalencji Saula (1 Sm 14, 23—46), kapińskiego z czasów Dawida, późniejszego lecz deuteronomistycznego i wreszcie późnego, z czasów po niewoli (15, 1—35).

<sup>49</sup> Znaczne wahania wykazuje w tym miejscu tekst grecki LXX (por. szczególnie kodeks A), być może echo prowadzonych już w starożytności prac tradycjonkrytycznych, a w każdym razie zmierzających do pewnej harmonizacji. Obszerniej na ten temat zob. H. J. Stoebe, *Das erste Buch Samuelis*, s. 312—315, oraz tenże w: „Vet. Test.” 7 (1956) s. 397—413.

<sup>50</sup> Ten dawny pogląd radykalnej krytyki z początków w. XX jest obecnie niemal całkowicie zarzucony.

<sup>51</sup> Historyczność opowiadania o pojedynku Dawida z Goliatem jest dziś stawiana poważnie pod znakiem zapytania. Z jednej strony 2 Sm 21, 19 przypisuje pokonanie Goliata niejakiemu Elchananowi z Betleem, z drugiej dokładniejsza analiza wskazuje na intencje kerygmaticzne relacji nie przekraczającej VIII/VII w. Zob. dokładniej: K. Galling, *Goliath und seine Rüstung*, „Vet. Test. Suppl.” 15 (Leiden 1966), s. 150—169, szczeg. s. 151.

Najprawdopodobniejszym historycznie wątkiem kontaktów między Dawidem a Saulem był niewątpliwie fakt, że Dawid był wojownikiem, gromadzącym wokół siebie grupę doświadczonych wojowników.<sup>52</sup> Ponieważ Saul poszukiwał pilnie ludzi wytrawnych w prowadzeniu walk (zwłaszcza z Filistynami) myśląc o organizacji stałej armii, zwrócił uwagę na Dawida i jego grupę. W służbie królewskiej Dawid odnosił znaczne sukcesy w mniejszych lub większych potyczkach, szczególnie z coraz groźniejszymi Filistynami. Rosnąca popularność młodego wodza judzkiego wzbudziła u Saula podejrzliwość i zazdrość, przypisywaną przez 1 Sm działaniu złego ducha (por. 1 Sm 18, 8—12). Przyczyny zerwania między Dawidem a Saulem były jednak nieco innego rodzaju, choć nie można wykluczać motywów osobistych, łatwo zrozumiałych przy depresyjnym usposobieniu króla izraelskiego. Saul jako oficjalnie wybrany i instalowany przez większość narodu władca, mimo wszystko czuł się nadal charyzmatycznym przywódcą walczącym z motywów religijnych, podobnie jak jego żołnierze ochotnicy wywodzący się głównie z pokolenia Benjamina. Grupa towarzysząca Dawidowi skupiała innych ludzi. Pomijając już ich różnorodność (także w połączeniu się z Dawidem) byli oni przede wszystkim wojownikami, którym zarówno związek między pokoleniami jak i cele ogólnonarodowe były dość dalekie. Chodziło im nie tylko o zapewnienie sobie bezpieczeństwa, łupy odgrywały również dość znaczną rolę.<sup>53</sup> Saul usiłował związać ze sobą i swymi zamiarami grupę Dawida (por. małżeństwo z Mikal), jednak bez większego powodzenia.

<sup>52</sup> Właściwe światło na grupę Dawida rzuca 1 Sm 22, 2 odnoszące się do nieco późniejszego okresu życia Dawida: „Zgromadzili się też wokół niego wszelkiego rodzaju uciśnieni i ci, którzy ścigani byli przez wierzycieli, i ci którym było ciężko na duszy, a on stał się dla nich przywódcą. Tak przyłączyło się do niego czterystu ludzi”. Nie ulega jednak wątpliwości, iż byli wśród nich również doskonali żołnierze.

<sup>53</sup> Ciekawy, ale trudny do chronologicznego i tradycyjnohistorycznego zaszeregowania tekst stanowi 1 Sm 25, gdzie rola Dawida i jego grupy jest mocno dwuznaczna. Możliwe, że stanowili oni dla zamożnych mieszkańców krańców Judy południowych rodzaj straży zabezpieczającej ich mienie przed napadami z południa lub z pñ.-zach. ze strony Filistynów, broniąc też oczywiście trzody przed pospolitymi rabusiami. Za te usługi pobierali oni lub ściągali daninę w naturze. Przez dłuższy okres pobytu Dawida dochodziło zapewne do scysji na tle należności, którą Dawid egzekwował także przy użyciu siły. Także później już jako król Judy, Dawid wysyłał swoje oddziały na wyprawy łupieżcze pod dowództwem Joaba (2 Sm 3, 22), nie mówiąc o jego pobycie u Filistynów (1 Sm 27, 9—11).

Dawidowi nie przyświecały jeszcze podczas zainteresowania ogólnoisraelskie, nie wydał się też zwolennikiem porządku amfiktyonii, z którą był w każdym razie wewnętrznie związany Saul. Jego przyjaźń z Jonatanem, który może był człowiekiem raczej pokroju Dawida, nasuwa wiele problemów. Na uwagę zasługuje w tym kontekście zarzut zdrady pod adresem Jonatana w ustach Saula, nader trudny do wyjaśnienia jedynie chorobliwą podejrzliwością króla (1 Sm 22, 8). Charakterystyczna jest także w tym kontekście ocena Dawida przez Filistynów, kiedy uciekł do nich ścigany przez Saula. Ci w żadnym wypadku nie uważali go za bojownika o niezależność Izraela, a raczej za wojownika służącego za wynagrodzeniem i dla łupów (1 Sm 27, 8—9), jednak na tyle związanego z Saulem, że nie zgodzono się na jego udział w decydującej walce przy wzgórzach Gelboa.<sup>54</sup> Jako lennik filistyński w Siklag Dawid zyskiwał popularność w Judzie, przygotowując się zapewne do objęcia przewodnictwa nad tym pokoleniem (1 Sm 30, 26—31); po śmierci Saula został rzeczywiście namaszczonej na króla Judy (2 Sm 2, 4). Co prawda opis walki Filistynów z wojskiem Saula nasuwa wiele pytań (zwłaszcza o powody niewykorzystania wygranej przecież bitwy), wydaje się niemal pewne, że nie chcieli oni zajmować terenów izraelskich; zadowolili się najprawdopodobniej śmiercią króla i Jonatana, a może też ponieśli mimo wszystko znaczne straty u stóp góry Gelboach (wybuchła niezgoda między przywódcami Filistynów co do dalszej walki?). Tymczasem państwo Saula, opierające się na dość kruchych podstawach, nie upadło automatycznie, skoro głównodowodzący, Abner, był w stanie kontynuować wojnę z Filistynami, a ocalały z pogromu syn Saula przejął monarchię po ojcu z siedzibą w Zajordaniu. Co więcej, wkrótce wybuchła wojna między oddziałami Abnera i Dawida o charakterze podjazdowym; jej kres nastąpił po morderstwie popełnionym na Iszbaalu (z tendencyjną wokalizacją Iszboszet) i Abnerze,<sup>55</sup> kiedy starszyzna pokoleń pozajudzkich zaproponowała

<sup>54</sup> Motywy sprzeciwu przywódców filistyńskich w 1 Sm 29 były prawdopodobnie dość złożone. Nie należy wykluczyć, że niektórzy Filistyni przypuszczali właściwy charakter działalności Dawida na terenie Siklag i prowadzonych stamtąd wypadów: nie oszczędzano również i Filistynów.: Zasadniczo bowiem Dawid jako lennik Akisza, władcy filistyńskiego, był zobowiązany do udziału w wyprawie, co stawiloby go jednak w trudnej sytuacji wobec swych współziomków.

<sup>55</sup> W opisach biblijnych zabójstwa te przedstawione są dość niejasno. Tę zabójstwa syna Saula miał być zamach dwóch oficerów (por. 2, Sm 4, 1—7), którzy przybyli do Dawida; Abner został wręcz zamordowa-

Dawidowi, królowi judzkiemu, przymierze i objęcie władzy nad pozostałymi pokoleniami izraelskimi. Powstała w ten sposób unia personalna była daleka od zjednoczenia między Judą a resztą narodu. Obie części Izraela pozostały świadome swej odrębności i wobec niezdecydowanej postawy Filistynów mogły istnieć rzeczywiście jako państwa oddzielne. Jednak Dawid rozporządzał wielkim atutem, doświadczoną w wielu walkach armią własnych wojowników, nadto autorytetem w Judzie i sławą doskonałego wodza i dyplomaty. Pozostałe pokolenia poza Judą były rozbite wewnętrznie i pozbawione zdolnych przywódców. Zawarte w Hebronie ich przymierze z Dawidem, poparte namaszczeniem Dawida na „króla nad Izraelem” (2 Sm 5, 1—3) nie oznaczało w żadnym wypadku genezy państwa wielkoizraelskiego, mimo że skupiło pod władzą Dawida znaczne obszary i połączone wojska. Kryło jednak zarzewie wewnętrznych niepokoїв, które nigdy nie wygasły zupełnie za panowania Dawida ani Salomona, a w dalszej przyszłości spowodowały rozpad unii personalnej po śmierci tego ostatniego.

Ten nowy układ sił politycznych w Izraelu nie mógł pozostać obojętny dla Filistynów, którzy raz jeszcze wystąpili do walki, tym razem z Dawidem. Zadana im klęska była dziełem zarówno „zawodowej” armii syna Iszaja jak i geniuszu wojskowego samego Dawida. Oznaczało to nie tylko zasadnicze rozwiązanie problemu filistyńskiego, ale powiększenie terytoriów Dawida i wzmocnienie jego armii. Doborowe oddziały najemne filistyńskie stały się ważnym członem armii królewskiej („Keretyci i Peletyci” czyli Kreteńczycy i Filistyni — por. 2 Sm 8, 18; 15, 18), w pełni oddanym Dawidowi.

wany przez Joaba w ramach odwetu rodzinnego, bez względu na pełnioną misję dyplomatyczną. Dawid jednak nie ukarał Joaba, tłumacząc się swoją zbyt jeszcze słabą pozycją. Tym niemniej epizod 2 Sm 3, 26—39 każe przypuszczać, że król judzki pragnął oddalić od siebie wszelkie podejrzenia co do ewentualnego współudziału w obu zabójstwach. Kazał nawet stracić morderców Iszbaala w okrutny sposób (2 Sm 4, 12). Tym niemniej w czasie ucieczki Dawida przed Absalomem Szimei z domu Saula nazywa Dawida „krwawym człowiekiem” odpowiedzialnym za krew rozlaną w rodzimie (2 Sm 16, 7—8), być może jako echo krążących o tym wśród ludu pogłosek.

<sup>56</sup> Państwo to obejmowało obok ojczystego pokolenia Dawida Judy wraz z przyległymi terenami (np. Kenitów itd.), tereny innych pokoleń złączone z Dawidem unią personalną. Nadto weszło w skład państwa Dawida szereg państweczek miejskich kananejskich nie włączonych do żadnego z pokoleń izraelskich i tereny odebrane po zwycięstwie Filistynom (które jeszcze za czasów Salomona stanowiły wydzielone obszary państwa, por. 1 Krl 4, 9—12). Jerozolima, zdobyta przez Dawida także nie należała do obszaru żadnego z pokoleń; była

Państwo Dawida było nader niejednolite i skupiało różne terytoria, częściowo zamieszkałe przez wrogów Izraela i szczepy obce.<sup>56</sup> Wiedział o tym dobrze Dawid i nie zaniedbywał całkowicie środków zmierzających do nadania mu przynajmniej względnej jedności. Wyrazem tego było zdobycie Jerozolimy, dotąd miasta kananejskiego, i wybór jej na królewską stolicę. Nie bez znaczenia było położenie miasta między Judą a resztą Izraela bez formalnej przynależności do żadnego z nich. Na płaszczyźnie religijnej podobnie wielką wagę miało sprowadzenie arki, narodowej świętości Izraela, do Jerozolimy oraz ustalenie hierarchii kapłańskiej.<sup>57</sup> Jedynie w sprawach wojсковych poczynania Dawida były problematyczne. Nadal opierał się on na swej przybocznej, „zawodowej” armii, podczas gdy narodowe oddziały Izraela a nawet Judy stanowiły najczęściej rezerwę. Podsycało to niezadowolenie zwolenników dawnego porządku, uważających częściowo Dawida za tyrana i demagoga. Wyrazem tego były kolejne bunty (szczególnie Absaloma, syna królewskiego, i Benjaminsy Szeby) oraz tarcia wewnętrzne w armii Dawida; przy ich sposobności odżywały dawne spory między Judą a innymi pokoleniami (por. 2 Sm 19, 44; 20, 1 itd.), nie wróżące trwałości powstałej w osobie Dawida unii.

#### IV. WPŁYW SAULA I DAWIDA NA POWSTANIE MONARCHII IZRAELSKIEJ

Jeżeli wreszcie postawimy pytanie o realny, oparty na faktach i źródłach wpływ obu wielkich mężów na powstanie monarchii w Izraelu, wyczerpująca i jednoznaczna odpowiedź nie jest możliwa w obecnym stadium badań. Niezwykle trudne jest dotarcie do genezy najdawniejszych tradycji, a nawet ustalenie środowisk, które je zrodziły. Najbardziej uchwytna jest tradycja deuteronomistyczna, choć etapy jej rozwoju są stale jeszcze przedmiotem dyskusji. Koncepcja teologii deuteronomistycznej, nader ważnej w ocenie Saula a zwłaszcza Dawida, nie jest wolna od uogólnień; jej relacja do teologii

niejako własnością Dawida, który uważał się za legalnego następcę królów jebuzyckich.

<sup>56</sup> Kierownictwo klasy kapłańskiej powierzył on Abiatarowi ocalałemu z pogromu Saula w Nob, oraz Sadokowi, nieznanego bliżej pochodzenia. Niektórzy krytycy widzą w nim dawnego kapłana jerozolimskiego sprzed panowania izraelskiego w tym mieście, następnie gorliwego jahwisty. Bliżej zob. C. E. Hauer, *Who was Zadok?*, „Journal of Bibl. Lit.” 82 (1963), s. 89—94.

reprezentowanej przez proroków okresu monarchii nie jest jednoznaczna w wielu punktach, między innymi także w ocenie monarchii izraelskiej. Echem wielu otwartych zagadnień są znaczne wahania w nowszych komentarzach na temat obydwu ksiąg Samuela.<sup>58</sup> Jedno wydaje się pewne: zarówno Saul jak i Dawid stanowią ważne ogniwa w powstaniu monarchii. W świetle nadrzędnej roli zbawczohistorycznej dynastii Dawida, jej obietnic i ich realizacji w Wielkim Potomku, w świetle późniejszych tak licznych wzlotów i upadków, postać Saula stała się drugorzędną, epizodyczną, a wreszcie wręcz negatywną. Przedstawione refleksje ukazują początki tego rodzaju oceny, a w zestawieniu z historyczną rolą obydwu mężów chciałyby umożliwić pełniejsze spojrzenie na ich wkład w próby utworzenia ogólnoisraelskiego państwa pod kierownictwem Boga Izraela.

## Saul und David im Lichte der Entstehung des israelitischen Königreiches

### Zusammenfassung

Das Problem des Thronaufstiegs Sauls und der Nachfolge Davids ist bis in die letzten Jahre mit vielen Hypothesen belastet ohne dass eine endgültige Lösung vorschwebt. Es werden sowohl die geschichtlichen Angaben wie auch der redaktionsgeschichtliche Vorgang untersucht. Die deuteronomistische Tradition, die in letzten Zeit besonders sorgfältig diesbezüglich überprüft wurde, stellt eine Reihe von ungelösten Fragen. Der Artikel sucht nach einer neuen Lösung durch kritische Bewertung der neulich vorgeschlagenen Beurteilung der Quellen der Saul- und Davidgeschichte im Vergleich mit den geschichtlichen Vorgängen dieser Zeit. Es werden die theologischen Motive ermittelt, die einzelnen Redaktionschichten des Deuteronomisten eigen waren: die erste verband die Entstehung der Monarchie von Saul mit dem Krieg gegen die Ammoniter und mit einer Auseinandersetzung mit der Amphiktyonieordnung; die zweite war eher an göttlicher Herkunft der Monarchie in Israel interessiert. Hier galt Saul als typischer Vertreter der Theokratie, wenn er auch grundsätzlich nur Hintergrund des eigentlichen „Königs“, Davids, wurde. Obwohl der wirkliche Beitrag Sauls und

---

<sup>58</sup> Zob. wyżej w uw. Jedyne nowszy komentarz na 1—2 Sm w jęz. polskim poświęca mało uwagi zagadnieniom historycznym i tradycyjnym, koncentrując się zwłaszcza na obietnicy mesjańskiej dla dynastii dawidowej — por. J. Łach, *Księgi Samuela*, Poznań 1973, s. 55—57.

Dauids zur Entstehung der Monarchie in Israel im heutigen Zustand der Forschung nicht eindeutig aufgezeigt werden kann, sind die beiden Männer als durchaus wichtige Gründer der Monarchie zu bezeichnen. Die Rolle der Dynastie Davids und ihrer Verheissungen hat der Gestalt Sauls eine sekundäre und schliesslich negative Wirkung zugewiesen. Dieser Prozess ist in der literarkritischen Analyse der deuteronomistischen Tradition gut greifbar.

*Lech Stachowiak*